

Działalność nauczycielska Antoniego Gustawa Bema (1848–1902) we wspomnieniach wychowanków. Mistrzostwo pedagogiczne czy osobiste?

Abstrakt: W artykule zaprezentowana została sylwetka nauczyciela gimnazjów kieleckiego i warszawskiego Antoniego Gustawa Bema w świetle wspomnień jego wychowanków. Uczniem Bema był znany później pisarz Stefan Żeromski i z jego pamiętników dowiadujemy się o tym nauczycielu najwięcej. Na podstawie przytaczanych opinii można zaryzykować twierdzenie, że Bem osiągnął w swoim zawodzie tzw. mistrzostwo osobiste, co oznacza, zgodnie z terminem zaproponowanym przez Petera M. Senge w pracy *Piąta dyscyplina*, traktowanie życia jak działalności twórczej, przyjęcie czynnego, a nie reaktywnego sposobu widzenia świata.

Słowa kluczowe: aktywność twórcza, Antoni Gustaw Bem, mistrzostwo osobiste, mistrzostwo pedagogiczne, nauczyciele

Działalność Antoniego Gustawa Bema, wybitnego teoretyka literatury i znawcy literatury polskiej o znaczącym dorobku naukowym, była dotychczas przedmiotem zainteresowania literaturoznawców¹. Pisali też o nim, jako o nauczycielu, autorzy zajmujący się twórczością Stefana Żeromskiego, podnosząc zasługi Bema jako wychowawcy i rzecznika interesów narodowych w czasach zaboru rosyjskiego².

¹ Z. Żabicki, *Krytyk – pozytywista. Kilka uwag o życiu i działalności krytycznoliterackiej A. G. Bema*, „Pamiętnik Literacki” 1958, z. 1, s. 49–110; J. Kądziała, *Młodość Stefana Żeromskiego*, Warszawa 1976; J. Rutkowski, *Program inteligencji Antoniego Gustawa Bema a mity inteligencji Stefana Żeromskiego*, [w:] *O Stefanie Żeromskim*, Materiały z sesji naukowej, Kielce 14–16.10.1974, Kraków 1976, s. 91–99; E. Kula, *Antoni Gustaw Bem*, Wrocław–Łódź 1988; Piotr Chmielowski i Antoni Gustaw Bem. Konferencja ogólnopolska w 150. rocznice ich urodzin, red. Z. Przybyła, Częstochowa–Kraków 1999; B. Kulka, *Edukacja polonistyczna w szkole średniej w latach 1870–1918. Wybrane uwarunkowania*, Częstochowa 2005.

² J. Rutkowski, *Antoni Gustaw Bem jako nauczyciel i wychowawca Stefana Żeromskiego*, „Kieleckie Studia Filologiczne” 1980, t. 1, s. 51–69; L. Stowiński, *Z myślą o Niepodległej. Z dziejów edukacji narodowej okresu postyczońskiego*, Poznań 1993 (rozdz. 3. *Nauczyciel Żeromskiego*, s. 87–125); E. Kula, *Antoni Gustaw Bem jako nauczyciel*, „Warsztaty Polonistyczne” 1994, nr 1, s. 95–98.

Podczas czytania biografii ludzi wybitnych zauważamy, że najczęściej są oni oceniani poprzez pryzmat swoich dzieł, jakie udało im się wypracować w różnych dziedzinach życia zbiorowego, w kulturze, nauce, oświacie, gospodarce czy polityce. Potrzeba czerpania poczucia własnej wartości z różnorodnych osiągnięć tkwi w każdym człowieku. Jan Szczepański w pracy

Fot. 1. Antoni Gustaw Bem



Źródło: National Museum in Kielce – The Museum of Stefan Żeromski's School Years, mki.pl/zeromski/eng/visitors/permanent_exhibitions, dostęp: 12. 12. 2015.

i krytyk literatury, autor podręczników szkolnych, był niewątpliwie indywidualistą i wysokiej klasy profesjonalistą jako badacz języka i literatury. Uważany był też za mistrza deklamacji. Celem artykułu jest próba określenia na podstawie wspomnień uczniów Bema, jakiego rodzaju mistrzostwo osiągnął ten nauczyciel w swojej pracy pedagogicznej.

Antoni Gustaw Bem urodził się 4 czerwca 1848 roku w Lipsku, w powiecie iłżeckim, ówczesnej guberni radomskiej. Kształcił się w sandomierskiej szkole powiatowej, a następnie od 1862 roku kontynuował naukę w gimnazjum w Radomiu, które ukończył w roku 1865.

W Sandomierzu miało miejsce wydarzenie, które na zawsze zapisało się w pamięci Bema. Pewnego dnia w szkole pojawił się Józef Korzeniowski⁵. Jego

O indywidualności zaproponował hipotezę, że źródłem uznania swojej wartości może być indywidualność jako jedyna, niepowtarzalna, istniejąca poza wszelkim współzawodnictwem sfera istnienia człowieka³. To indywidualność jest podstawą twórczości osoby we wszystkich dziedzinach jej aktywności w społecznym sposobie bycia, a zatem jej wartość wynikająca „z dzieła” w świecie zewnętrznym jest także ugruntowana w jej indywidualności. Indywidualność daje przede wszystkim zdolność odmiennego postrzegania i poznawania świata, interpretowania danych spostrzeżeń poza ustalonymi w grupach schematami i poza naciskiem społecznym, który powoduje ujednoczenie opinii o faktach obserwowanych, wbrew świadectwu zmysłów⁴. Antoni Gustaw Bem (fot. 1), znany publicysta, badacz

³ J. Szczepański, *O indywidualności*, Warszawa 1988, s. 103.

⁴ Tamże, s. 114.

⁵ Józef Korzeniowski (1797–1863) – pisarz, dramaturg i organizator szkolnictwa w Królestwie Polskim. Po ukończeniu Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu krótko był nauczycielem Zygmunta Krasieńskiego w Warszawie.

zadaniem było zwizytowanie poszczególnych klas i odbywających się tam lekcji. Bem w obecności oceniającego został zapytany przez prefekta, kim jest człowiek. Odpowiedział: „Jest to stwórczyni nieba i ziemi i najwyższy pan wszystkich rzeczy”. Nie była to odpowiedź na to pytanie. Bem zorientował się, że popełnił błąd i rozpląkał się. Korzeniowski podszedł do niego, uspokoił, że nic się nie stało i zapytał o rodzinę. Gdy dowiedział się, że ten uczeń wychowywał się bez ojca, powiedział: „Byłem tego prawie pewien”. Następnie poprosił o przetłumaczenie tekstu łacińskiego na polski, co Bem wykonał znakomicie. Po latach to właśnie wspomnienie Bem przywołał na łamach „Kuriera Codziennego”⁶. Było to doświadczenie, z którego zapewne nie jeden raz korzystał w swojej pracy nauczycielskiej.

W gimnazjum radomskim, gdzie Bem kształcił się w latach 1862–1865, jego nauczycielami byli: Włodzimierz Aleksandrowicz⁷ – historia i geografia; August Brusendorff⁸ – języki klasyczne; ksiądz Jan Grzybowski⁹ – religia rzymskokatolicka; Karol Kuhn¹⁰ – język niemiecki; Gustaw Lazzarini¹¹ – śpiew;

W latach 1820–1823 był bibliotekarzem w Pałacu Błękitnym Zamoyskich. Od 1823 r. został nauczycielem literatury polskiej w Liceum Krzemienieckim. W 1833 r. objął stanowisko adiunkta-profesora na Uniwersytecie w Kijowie. W latach 1838–1846 dyrektor gimnazjum gubernialnego w Charkowie i wizytator szkół. Od 1846 r. dyrektor gimnazjum gubernialnego w Warszawie. Od 1846 r. wizytator, a od 1848 r. członek Rady Wychowania Publicznego. Współpracował z Aleksandrem Wielopolskim w latach 1861–1863. Opracował projekt organizacji szkół. Autor podręczników do literatury polskiej oraz wielu powieści, dramatów i rozpraw. Uznany najwybitniejszym prozaikiem XIX w. S. Kawyn, *Korzeniowski Józef (1797–1863)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kaków 1968–1969, s. 169–172.

⁶ A. G. Bem, *Popis*, „Kurier Codzienny” 18/30.12.1891, nr 359, s. 1–2.

⁷ Włodzimierz Aleksandrowicz (1835–1928) – wyznania prawosławnego, syn duchownego. Kształcił się w Głównym Instytucie Pedagogicznym w Petersburgu. Nauczyciel historii i geografii w szkołach średnich w Suwałkach (1858–1861), w Piotrkowie (1861–1862) i w Radomiu (1862–1863). Podczas powstania styczniowego Naczelnik Miasta Radomia przy Komitecie Wojewódzkim (1862), członek Organizacji Narodowej w Radomiu (1863), później czynny na emigracji w Paryżu. W 1868 wrócił do Galicji i pracował jako nauczyciel we Lwowie, Przemysłu i Krakowie. W. Smorodinow, *Moja służba w Warszawskim Okręgu Naukowym i zdarzenia ze szkolnego życia. Wspomnienia pedagoga*, tłum. B. Drozdowska, Kielce 2003, s. 128; A. Massalski, *Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862*, Warszawa 2007, s. 57; Spis osób pochowanych na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (osoby pochowane do 1939 r.), sowa.website.pl/cmentarium/Cmentarze/spisRakow.html, dostęp: 6. 01. 2016.

⁸ August Brusendorff (1824–1883) – wyznania ewangelickiego. Ukończył studia na Wydziale Filozoficznym na Uniwersytecie Berlińskim. Nauczyciel języków klasycznych w gimnazjum w Radomiu w latach 1862–1871. Przetłumaczył z języka francuskiego i opublikował w Berlinie książkę J. Sandeau, *Katharina* (1847). Przełożył i wydał *Gramatykę grecką Spiessa* (Warszawa 1864). „Gazeta Warszawska” 1862, nr 183, s. 1; „Cirkular po uprząwieniu Warszawskim Okręgom” 1871, s. 6; W. G. Smorodinow, *Moja służba w Warszawskim Okręgu Naukowym i zdarzenia ze szkolnego życia*, dz. cyt., s. 113.

⁹ Jan Grzybowski (1820–1880) – duchowny rzymskokatolicki, pochodzenia mieszczańskiego. Kształcił się w seminarium duchownym w Sandomierzu, następnie w Akademii Duchownej w Warszawie. Tytuł kandydata teologii uzyskał w 1844 r. Nauczyciel religii w gimnazjum w Radomiu w latach 1860–1865, zwolniony ze stanowiska za „zły wpływ na młodzież”. W prasie napisano: „zwolniony na własne żądanie 28.09/10.10.1865”. Następnie wikary w Bielniech, Bodzentynie i w Piekoszowie, gdzie rozpoczął budowę kościoła. Opiekun domu schronienia i członek rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Radomiu. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 158–159.

¹⁰ Karol Kuhn (1822– po 1875) – wyznania rzymskokatolickiego. Po ukończeniu gimnazjum w Brunsberdze (Braniewo) w Prusach zdał przed Komitetem Egzaminacyjnym w 1850 r. egzamin uprawniający do nauczania. Nauczyciel języka niemieckiego w szkołach średnich Radomia (1851–1854 i 1862–1868), Siedlec (1854–1862) i Sandomierza (1869–1872). Zwolniony 25 lipca 1872 r. na własną prośbę. Po 20 latach służby otrzymał emeryturę w 1873 r. W 1875 r. mieszkał w Warszawie i uczył prywatnie. „Cirkular po uprząwieniu Warszawskim Okręgom” 1868, s. 86, 166; „Cirkular po uprząwieniu Warszawskim Okręgom” 1871, s. 240; „Cirkular po uprząwieniu Warszawskim Okręgom” 1873, s. 487; ogłoszenie opublikowane w „Kurjerze Warszawskim” 1875, nr 160, s. 5; A. Massalski, *Słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 232.

¹¹ Gustaw Lazzarini (? –1867) – wyznania rzymskokatolickiego. Pianista i kompozytor, nauczyciel śpiewu w gimna-

Jan Malanowicz¹² – język polski i literatura; Józef Poniński¹³ – matematyka i fizyka; Józef Rogoyski¹⁴ – chemia; Karol Rydzewski¹⁵ – matematyka i fizyka; Julian Skupiewski¹⁶ – języki klasyczne.

Bem był uczniem gimnazjum radomskiego w latach wdrażania i obowiązania reformy szkolnej, zwanej reformą Aleksandra Wielopolskiego. Zniesiono wówczas wszelkie ograniczenia stanowe, umożliwiając wszystkim kształcenie się w gimnazjach. Zgodnie z nowym planem nauczania zwiększono między innymi wymiar języka polskiego z 21 do 31 godzin oraz łacińskiego z 27 do 42 godzin, zmniejszono natomiast liczbę godzin języka rosyjskiego z 31 do 14. Językiem wykładowym był język polski, a zespół nauczający składał się w większości z Polaków. Spośród uczących w tym gimnazjum 10 nauczycieli, 8 to nauczyciele wyznania rzymskokatolickiego. Nauczyciel języków klasycznych, Brusendorff był wyznania ewangelickiego, a nauczyciel historii i geografii Aleksandrowicz – prawosławnego. Ostatni z wymienionych był podczas powstania styczniowego członkiem Organizacji Narodowej w Radomiu w 1863 roku. Wasilij Smorodinow¹⁷ wspominał,

zjum w Radomiu w latach 1862–1867. *Słownik muzyków polskich*, t. 1, red. J. M. Chomiński, Kraków 1964, s. 320.

¹² Jan Malanowicz (1828–1892) – wyznania rzymskokatolickiego, pochodzenia mieszczańskiego. W 1853 r. ukończył Akademię Duchowną w Warszawie ze stopniem kandydata teologii. Nauczyciel języka polskiego i literatury w Instytucie Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie (1856–1862) i następnie w gimnazjum w Radomiu (1862–1873). W roku szkolnym 1862/1863 prefekt gimnazjum. „Gazeta Warszawska” 20.10.1863, nr 239, s. 1; A. Massalski, *Słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 266.

¹³ Józef Poniński (1820–1893) – wyznania rzymskokatolickiego, pochodzenia mieszczańskiego. Studiował na wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Moskwie w latach 1838–1842. Nauczyciel matematyki i fizyki w gimnazjach w Suwałkach (1842–1845), w Piotrkowie (1845–1862) i w Radomiu (1862–1871). G. M. Makarowa, *Wychowanie w Królestwie Polskim. Studenci Uniwersytetu Moskiewskiego w latach 30. i 40. XIX w.*, [w:] *Wiosna Ludów w Królestwie Polskim. Organizacja 1848 roku*, red. W. A. Dżakow, S. Kieniewicz, W. Sliwowska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 61–84; A. Massalski, *Słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 335.

¹⁴ Józef Rogoyski (1818–1896) – wyznania rzymskokatolickiego, pochodzenia szlacheckiego. W latach 1835–1838 studiował w Instytucie Politechnicznym w Wiedniu. Praktykował w École de Chimie Pratique w Paryżu (1846–1850), doktor filozofii i nauk przyrodniczych. Nauczyciel chemii w szkołach średnich w Kielcach (1860–1862) i w Radomiu (1862–1871). M. Meducka, *Zapomniany nauczyciel. Józef Bohdan Rogoyski*, „Studia Kieleckie” 1991, s. 153–159; A. Massalski, *Słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 357.

¹⁵ Karol Rydzewski (1832–1872) – wyznania rzymskokatolickiego, pochodzenia szlacheckiego. W 1856 r. ukończył Główny Instytut Pedagogiczny w Petersburgu. W latach 1859–1867 nauczyciel matematyki i fizyki w gimnazjum w Radomiu, następnie do 1872 r. w gimnazjum w Kielcach. Równolegle (do stycznia 1872 r.) zatrudniony w żeńskim progimnazjum, skąd został zwolniony ze względu na zdrowie. „Cirkulár po upravlenui Varšavskim Učebnym Okrugom” 1872, s. 291; „Gazeta Kielecka” 1872, nr 43, s. 2; A. Massalski, *Słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 364.

¹⁶ Julian Skupiewski (1821–1877) – wyznania rzymskokatolickiego, pochodzenia szlacheckiego. Ukończył studia na wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Moskwie w 1843 r. Nauczyciel języka łacińskiego i greckiego w szkołach średnich Płocka (1843–1862), Warszawy (1863–1864), Radomia (1864–1867). Następnie uczył w niemieckiej szkole realnej w Łodzi (1868–1869), a później ponownie w szkołach warszawskich. Równolegle od 1863 r. adiunkt przy katedrze literatury łacińskiej w Szkole Głównej Warszawskiej. Od 1864 r. równolegle inspektor gimnazjum w Radomiu. Archiwum Państwowe w Radomiu, zespół Radomska Dyrekcja Szkolna, specjalia, akta personalne, sygn. 1144, k. 1–11; „Cirkulár po upravlenui Varšavskim Učebnym Okrugom” 1877, s. 89; A. Massalski, *Słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 385–386.

¹⁷ Wasilij Smorodinow (1841–1917) – wyznania prawosławnego. W 1866 r. ukończył Wydział Filologiczno-Historyczny Uniwersytetu w Kijowie. Nauczyciel języka rosyjskiego, staro-cerkiewno-słowiańskiego, historii Polski i historii Rosji oraz geografii w szkołach średnich Konina, Kalisza, Piotrkowa i Radomia. Od 1873 r. inspektor, a od 1883 r. dyrektor gimnazjum w Radomiu. Emeryturę otrzymał w 1903 r. Rossijskij Gosudarstvennyj Istoričeskij Arhiv w Sankt Peterburge, f. 733, op. 225, d. 458, k. 1–5; Formulárnyj spisok o službe Wasilija Grigoriewicza Smorodinowa; „Cirkulár po upravlenui Varšavskim Učebnym Okrugom” 1867, s. 18; „Cirkulár po upravlenui Varšavskim Učebnym Okrugom” 1903, s. 369.

że „zostawił gimnazjum i wstąpił do buntowniczej szajki”¹⁸. O ile w latach 80. XX wieku niewiele można było powiedzieć o nauczycielach gimnazjum radomskiego pracujących tam w czasie, kiedy uczniem tej szkoły był Bem¹⁹, o tyle aktualny stan badań pozwala na zaprezentowanie zarówno poziomu ich wykształcenia, jak i przebiegu pracy zawodowej, nauczanych przedmiotów oraz aktywności intelektualnej. Formalne wykształcenie kadry pedagogicznej tej szkoły było wysokie. Ośmiu uczących w Radomiu nauczycieli miało wykształcenie wyższe: dwóch nauczycieli ukończyło studia na Uniwersytecie w Moskwie, dwóch ukończyło Główny Instytut Pedagogiczny w Sankt Petersburgu, dwóch było absolwentami Akademii Duchownej w Warszawie, jeden studiował w Uniwersytecie w Kijowie i jeden w Instytucie Politechnicznym w Wiedniu. Nie jest znane wykształcenie nauczyciela śpiewu, a nauczyciel języka niemieckiego miał ukończone gimnazjum i uzyskał uprawnienia do nauczania w szkołach średnich. Można zaryzykować stwierdzenie, że dzięki tak znakomicie wykształconemu zespołowi nauczającemu Antoni Bem był bardzo dobrze przygotowany do dalszego kształcenia na uczelni wyższej.

Od 1866 roku Bem kształcił się na Wydziale Historyczno-Filologicznym w Szkole Głównej Warszawskiej. Kontynuował tam studia również po przekształceniu tej uczelni w 1869 roku w Imperatorski Uniwersytet Warszawski. Stopień studenta rzeczywistego uzyskał w 1870 roku.

Bem należał do pokolenia, które najpełniej przyczyniło się do dokonania przełomu w umysłowości polskiej po upadku powstania styczniowego. Pokolenie to, jak pisał Stanisław Fita, potrafiło zachować i realizować wspólną płaszczyznę podstawowych działań, w imię najogólniejszych, podstawowych haseł zbiorowej pracy dla dobra ogółu, powszechnego oświecenia wszystkich warstw społeczeństwa, nadrzędnej roli nauki i kultury²⁰. Bem, jak wspomniano, był absolwentem Wydziału Historyczno-Filologicznego, miał więc okazję słuchać wykładów filologów klasycznych, takich jak pochodzący z Królestwa Polskiego absolwenci Uniwersytetu Moskiewskiego – Augustyn Szmurło i Julian Skupiewski, czy sprowadzeni z Wielkopolski doktorzy Uniwersytetu w Berlinie – Antoni Mierzyński i Jan Wolfram oraz doktor Uniwersytetu w Halle – Zygmunt Węclewski. Wprawdzie Szmurło i Skupiewski nie prowadzili badań naukowych, za to trzej ostatni swoim dorobkiem naukowym dawali podstawy stworzenia w Szkole Głównej dobrego warsztatu filologicznego²¹.

Przez pewien czas po studiach Bem utrzymywał się w stolicy z dawania prywatnych lekcji i pisywania do czasopism oraz gazet warszawskich. Pracę

¹⁸ W.G. Smorodinow, *Moja służba w Warszawskim Okręgu Naukowym i zdarzenia ze szkolnego życia*, dz. cyt., s. 128.

¹⁹ Zob. E. Kula, *Antoni Gustaw Bem*, dz. cyt., s. 50.

²⁰ S. Fita, *Pokolenie Szkoły Głównej*, Warszawa 1980, s. 210–211.

²¹ L. T. Błaszczyk, *Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. 2. 1862–1915, Warszawa 2003, s. 92–94.

nauczycielską podjął w 1873 roku w prywatnej szkole Hermana Hillera w Kielcach. Po pięciu latach powrócił do Warszawy, ale po rocznym pobycie znowu pojawił się w Kielcach, gdzie w 1879 roku uzyskał pracę nauczyciela języka polskiego, historii powszechnej i języków starożytnych. Zwolniony z posady rządowej w 1888 roku znowu przeniósł się do Warszawy, gdzie otoczony już aureolą sławy literackiej znalazł pracę nauczyciela w szkołach prywatnych, głównie żeńskich. Z pamiętników jego córki, Jadwigi Bemówny, dowiadujemy się, że Bem pracował na pensji Anny Jasieńskiej w tajnej szkole Karoliny Strzebińskiej na Uniwersytecie Latającym oraz pod koniec życia na pensji Jadwigi Sikorskiej²². Pracy tej poświęcił się aż do śmierci w 1902 roku. Jako nauczyciel cieszył się dobrą opinią u swych wybitnych uczniów, między innymi Stefana Żeromskiego i Zygmunta Wasilewskiego²³. Przez cały okres swego czynnego zawodowo życia był bardzo aktywny twórczo na polu literackim i w zakresie historii literatury oraz jako krytyk i tłumacz. Zasiłał swymi utworami wiele czasopism, takich jak: „Ateneum”, „Biesiada Literacka”, „Kraj”, „Nowiny”, „Przegląd Tygodniowy”, „Tygodnik Ilustrowany” i inne. Publikował również w „Gazecie Kieleckiej”. Jego utwory drukowane były także poza granicami Cesarstwa Rosyjskiego: przysyłał felietony do „Dziennika Poznańskiego”, a także zamieszczał materiały w „Zgodzie” wychodzącej w Chicago. Przygotował podręczniki: *Zarys wykładu mowy polskiej według wskazówek językoznawstwa porównawczego* (t. 1, Warszawa 1883), *Jak mówić po polsku, czyli gramatyka polska w zarysie popularnym* (Warszawa 1889) oraz niezwykle cenioną przez specjalistów *Teorię poezji polskiej z przykładami w zakresie popularnym analityczno-dziejowym* (Petersburg 1899). Za wysługę lat w 1886 roku został awansowany na radcę dworu²⁴. Już po jego śmierci ukazały się *Studia i szkice literackie* (Warszawa 1904) oraz *Pisma krytyczne w opracowaniu Zbigniewa Żabickiego* (Warszawa 1963). Żonaty był z o dziewięć lat młodszą Walentyną z domu Dobrowolską²⁵.

Antoni Gustaw Bem uchodził za czołową postać ówczesnej publicystyki. Jego postawa na polu nauczania była niewątpliwie ewenementem na gruncie ówczesnej oświaty – był on bowiem intelektualnie niezależny i krytyczny wobec uznanych autorytetów. A dodać należy, że w nauczaniu szkolnym dominowała wtedy dyscyplina podręcznikowa i rygor szkolnej dydaktyki. Bem posiadał niezaprzeczalnie zdolność oddziaływania intelektualnego na uczniów, potrafił także wyzwać w nich potrzebę samokształcenia i samowychowania. Te zdolności Edward Kula uznał za cechę mistrzostwa pedagogicznego²⁶.

²² B. Kulka, *Edukacja polonistyczna w szkole średniej w latach 1870–1918*, dz. cyt., s. 325.

²³ Z. Wasilewski, *Zyciorys*, [w:] *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, Kielce 1992, s. 200.

²⁴ „Cirkulâr po upravlëniû Varšavskim Učëbnym Okrugom” 1886, s. 162.

²⁵ *Literatura Pozytywizmu i Młodej Polski*, oprac. Z. Szwejkowski, J. Maciejewski [i in.], Warszawa 1970, s. 223–226; J. Kądziela, *Młodość Stefana Żeromskiego*, dz. cyt., s. 34; I. Chrzanowski, *Bem Antoni Gustaw (1848–1902)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 415–416.

²⁶ E. Kula, *Antoni Gustaw Bem jako nauczyciel*, dz. cyt., s. 95–98.

W pedagogice mistrz, mentor oznacza to samo, co przewodnik dla tych, którzy chcą zdobywać określone umiejętności, sprawności czy cechy charakteru oraz chcą dążyć ku ideałowi. Mistrz posiada oczekiwane cechy w stopniu wysoko rozwiniętym. Jest kimś w rodzaju modelu, który staje się punktem odniesienia; kryterium oceny własnych zachowań, przekonań, sądów, opinii, ujawnianych emocji, a także postaw wobec określonych zdarzeń, sytuacji, osób, przyjętych idei.

Właściwości, które nauczyciela w szkole czynią mistrzem, to: przyjęcie własnej pracy za ważną społecznie i uznanie, że człowiek jest wartością najcenniejszą w świecie; przejawianie troski o innych; szacunek dla indywidualności, tradycji, odrębności, dla każdej osoby i jej wysiłku; bliski kontakt z uczniami i rodzicami; zaufanie i wiara w człowieka, jego naturalne dążenie do rozwoju oraz dobra, prawdy i piękna, a także miłości, nadziei; poszanowanie wolności innych; stałe podnoszenie swoich kompetencji zawodowych. Zbigniew Kwieciński stwierdził, że nauczyciel jest dobry wtedy, kiedy jest mistrzem w swoim fachu i osiągnął na przykład mistrzostwo przedmiotowe, dydaktyczne czy wychowawcze²⁷.

Nauczyciela tworzy osobowość, wiedza i doświadczenie. Samodzielne, choć pod kierunkiem nauczyciela, poszukiwania uczniów i wychowanków rozpoczynają drogę ku indywidualnej autokreacji, która może, ale nie musi, się rozpocząć²⁸.

Przyjrzyjmy się zatem wspomnieniom uczniów Antoniego Bema. Jak postrzegali swojego nauczyciela? Jak byli przez niego traktowani? Czy czuli się ważni w szkole? Czy byli zachęceni do pracy przez nauczyciela?

Najczęściej, na stronach swoich *Dzienników*²⁹, wspominał Bema jego najbardziej uczeń, Stefan Żeromski.

Przyjechałem do gimnazjum; profesorem języka polskiego naznaczony był wówczas p. A. G. Bem. Od pierwszej lekcji jego, od przeczytania przez niego «Maratonu» Ujejskiego inna epoka, inna era zaczyna się w moim życiu³⁰.

Żeromski liczył się ze zdaniem Bema w kwestii swojej twórczości literackiej, o czym świadczy choćby taki fragment *Dzienników*:

Napisałem niewiele, a ponieważ utwór ten ma pierwiastkowo przejść przez krytyczne łapy Bema, szlifuję więc każde zdanie po szczególe, obrabiam, wylizuję niczym (czemuż nie machnąć dobrego porównania?) – niczym Flaubert³¹.

²⁷ Zob. R. Kwaśnica, *Wprowadzenie do myślenia o wspomaganii nauczycieli w rozwoju*, Wrocław 1994; D. Baczała, *Kim pan jest, mistrzu?*, Kraków 2016, s. 37.

²⁸ W. Dróżka, *Młode pokolenie nauczycieli*, Kielce 2004, s. 375.

²⁹ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1–3, wyd. 1, Warszawa 1953–1956.

³⁰ Tenże, *Dzienniki*, t. 1, Warszawa 1953, s. 44.

³¹ Tenże, *Dzienników tom odnaleziony*, oprac. J. Kądziela, Gdańsk 2000, s. 42.

Posłuszny swemu mistrzowi Żeromski zaczął pisać dzienniki zaznaczając, że powstały one właśnie dzięki sugestii Bema, wyrażonej słowami: „Dzienniczek taki będzie jakby stróżem każdego kroku, będzie rozwijał myśl i kiedyś w starości przedstawi obfity materiał do zaczerpnięcia i przypomnienia tysiąca faktów z szczęśliwych lat młodości”³².

Jednym z wychowanków, którzy dobrze wspominali Bema, był Stanisław Koszutski – w latach 80. XIX wieku uczeń kieleckiego gimnazjum, później prawnik, ekonomista i publicysta. Pisał o Bemie, podkreślając jego talent i aktywność intelektualną, następująco:

Gdy się do Kielc przenieśliśmy z Siedlec w roku szkolnym 1885/86, w gronie nauczycieli wśród innych Polaków znajdował się jeszcze Antoni Gustaw Bem, znakomity historyk literatury polskiej i krytyk literacki (mój gospodarz klasowy w kl. IV, gdzie wykładał grekę i łacinę). Był on autorem licznych a cennych studiów literackich (o satyrach Opalińskiego, o Mikołaju Reju, o Syrokomli, o Towiańskim i mesjanizmie, o romantyzmie, o Bohdanie Zaleskim, o Trembeckim, o Panu Tadeuszu, o Adamie Bełcikowskim, o teorii poezji polskiej, itd.). Bem był postępowcem i liberałem, pisywał też do postępowej «Niwy», «Przeglądu Tygodniowego» i krakowskiej «Nowej Reformy». W Kielcach wykładał początkowo w klasach wyższych historię powszechną oraz język polski, który przetworzył w świetny wykład dziejów literatury polskiej. Wspaniałym, pełnym zapału wykładem, piękną deklamacją i dykcją porwał uczniów. W owym czasie odebrano Bemowi wykład wspomnianych przedmiotów, pozostawiając na lat parę jeszcze przy łacinie i grece w klasach niższych, poczem dano mu dymisję – jako jednostce zbyt wybitnej i mającej mir i wpływ wśród młodzieży³³.

Wychowanka szkoły Karoliny Strzezińskiej, Zofia ze Świącickich Guzowska, następująco nakreśliła sylwetkę swojego nauczyciela:

Profesor Bem był to człowiek już niemłody, mały, drobny, niepozorny. Mówił bardzo mądrze, ujmując każdy temat głęboko, wnikliwie, czasami może nawet zbyt głęboko jak dla takiego niezupełnie jeszcze dojrzałego audytorium. Był też bardzo postępowych poglądów, można powiedzieć nawet rewolucyjnych³⁴.

Przywiązanie do ojczyzny tego nauczyciela wspominał Bolesław Markowski słowami:

Jeżeli nie brak nam patriotyzmu i umiłowania spraw narodowych, to zasługa naszych rodziców i starszego pokolenia, tego z 1863 roku, a także zasługa tych naszych nauczycieli Polaków, którzy w czasach największego ucisku potrafili przy każdej sposobności pielęgnować w nas miłość Polski i jej spraw. Do takich nauczycieli należał między innymi Antoni Gustaw Bem³⁵.

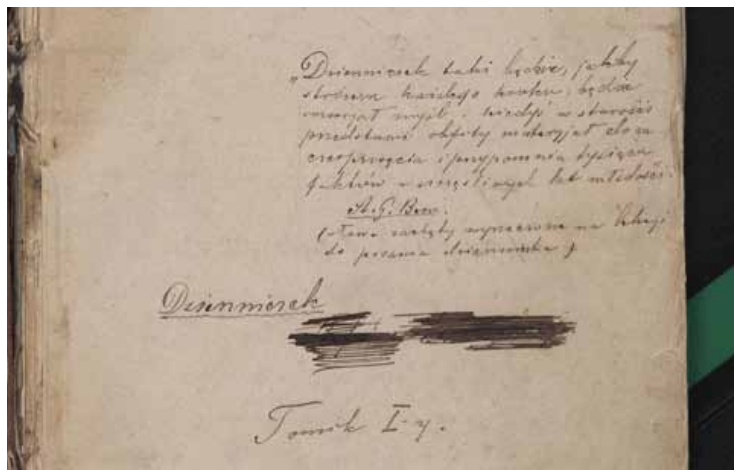
³² Słowa tej zachęty, przytoczone przez Żeromskiego na pierwszej stronie rękopisu *Dzienniczka* (fot. 2) zostały wydrukowane w pierwszym tomie *Dzienników* oprac. i wyd. przez Jerzego Kądziałę w 1963 r.

³³ S. Koszutski, *Walka młodzieży polskiej o wielkie ideały. Wspomnienia z czasów gimnazjalnych i uniwersyteckich*, Warszawa 1928, s. 12.

³⁴ Z. Guzowska ze Świącickich, *Za moich czasów. Pamiętnik*, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rps, sygn. 8036, k. 123.

³⁵ *Księga pamiątkowa Kielczan 1856–1904*, red. T. Ruśkiewicz, Warszawa 1925, s. 27.

Fot. 2. Zapisane ręką Żeromskiego słowa zachęty do pisania dzienniczka, wypowiedziane na lekcji przez Antoniego G. Bema



Źródło: S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1 [19.05–15.12. 1882], Biblioteka Narodowa, rps 7584 I, k. 1, polona.pl/item/u133596/2/, dostęp: 12.12.2015.

Dokonując oceny działalności nauczycielskiej Bema z perspektywy współczesnej, Bronisława Kulka określiła go jako nauczyciela twórczego oraz nowatora poszukującego efektywniejszych rozwiązań dydaktycznych. Bem dążył – jak stwierdziła Kulka – do wykształcenia ludzi rozumnych, myślących samodzielnie, którzy mieli tworzyć odbiorców literatury wysokiej³⁶.

We wspomnieniach wychowanków Bema pojawiają się jednak również ilustracje niepoprawnego – powiedzielibyśmy dzisiaj – nieprofesjonalnego traktowania uczniów przez ich nauczyciela. Pisał o tym między innymi Żeromski w *Dziennikach*:

Nie lubię tej jego uszczypliwości, docinków, sarkazmów, z których wieje jakaś stronniczość. [...] Dziś da mi radę, ale takim tonem ją wyrzeczę, tyle wplecie w nią szyderskich ogólników, że mimo woli wierzyć muszę, że mówi to człowiek obcy – szyderca³⁷.

Był poważny, surowy, a jednocześnie chorobliwie pobudliwy. Nie zawsze odpowiadał za swoje nerwy na lekcjach. Niejeden raz byłem świadkiem, jak w przystępie uniesienia, omawiając źle napisane wypracowanie, ciskał w przerażoną uczennicę zeszytem³⁸

– wspominała wychowanka prywatnej pensji Jadwigi Sikorskiej w Warszawie, Helena Duninówna. Inny z wychowanków Bema, Zygmunt Wasilewski, zauważył, że w szkole coraz bezwzględniej przestrzegano, aby Bem nie wykladał literatury, tylko uczył przekładu na język rosyjski. Wasilewski miał żal do

³⁶ B. Kulka, *Edukacja polonistyczna w szkole średniej w latach 1870–1918*, dz. cyt., s. 273.

³⁷ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1, Warszawa 1963, s. 272.

³⁸ H. Duninówna, *Cieniom profesora Bema*, [w:] *teżę, Ci, których znałam*, Warszawa 1957, s. 62.

nauczyciela, ponieważ ten publicznie zakwestionował autorstwo jego wypracowania na temat: „Wiosna czy też święta na wsi”. Był to pierwszy utwór Wasilewskiego, który oparł na poezji Elżbiety Drużbackiej, poetki epoki późnego baroku³⁹.

Ignacy Chrzanowski we wstępie do wspomnianego już pośmiertnego wydania prac Bema *Studia i szkice literackie* napisał:

Jakim był Bem jako nauczyciel, nie mam prawa ani możliwości sądzić, ponieważ uczniem jego nie byłem. Słyszałem tylko, że uczył nie tylko świetnie, ale z iście młodzieńczym zapałem, a piękną, szlachetną dykcją i wspaniałą deklamacją czarował słuchaczy. Był podobno nader surowy i niezwykle wymagający⁴⁰.

Przywołuję tutaj te słowa, ponieważ w dalszym ciągu wspomnianego wstępu Chrzanowski odnosi się do podręcznika autorstwa Bema, a właściwie do adresatów tego podręcznika. Chodzi o podręcznik *Teoria poezji polskiej*, którego przeznaczenie świadczy o tym, że działalność pedagogiczna Bema nie była zbyt wnikliwa. Chrzanowski zastanawiał się, czy książka Bema odpowiadała założonemu przez autora celowi, który pragnął

młodzieży polskiej stojącej w przybliżeniu na poziomie umysłowym naszej klasy szóstej szkół publicznych oraz przygotowanym odpowiednio samoukom dać pożyteczną książkę, która byłaby rodzajem podwaliny i zasadniczego wstępu do dziejów literatury⁴¹.

Bezwarunkowo – pisał Chrzanowski – książka wielki może przynieść pożytek, ale nie młodzieży szkolnej, bo ta z trudnością ją zrozumie. Jest to bardzo dobry podręcznik, napisany z właściwym autorowi wdziękiem słowa, ale dla dorosłych, ewentualnie dla studentów uniwersytetu⁴².

Jakiego rodzaju mistrzostwo osiągnął zatem Antoni Gustaw Bem? Peter M. Senge w swojej pracy zatytułowanej *Piąta dyscyplina* użył terminu *mistrzostwo osobiste* i wyjaśnił, że to coś więcej niż kompetencje i umiejętności, chociaż jest ono na nich oparte. To również więcej niż rozwój duchowy lub tworzenie chociaż wymaga wewnętrznej formacji. Mistrzostwo osobiste oznacza traktowanie życia jak działalności twórczej, przyjęcie czynnego, a nie reaktywnego sposobu widzenia świata⁴³.

Termin *mistrzostwo* niestety kojarzony jest z dominacją nad ludźmi lub przedmiotami. Mistrzostwo oznacza jednakże również osiąganie szczególnego poziomu biegłości we wszystkich aspektach życia – zarówno osobistego, jak i zawodowego. Senge wyjaśnił, że ludzie, którzy osiągnęli wysoki poziom

³⁹ Z. Wasilewski, *Życie umysłowe przed maturą*, „Pamiętnik Koła Kielczan” 1928, t. 2, s. 51–52.

⁴⁰ A. G. Bem, *Studia i szkice literackie*, Warszawa 1904, s. 13.

⁴¹ Tamże, s. 16.

⁴² Tamże, s. 15–16.

⁴³ P. M. Senge, *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, tłum. H. Korolewska-Mróż, Warszawa 1998, s. 147.

mistrzostwa osobistego wykazują kilka wspólnych, charakterystycznych cech. Mają oni szczególne poczucie celu nadrzędnego w stosunku do ich wizji i zamierzeń. Dla mistrza wizja jest w dużej mierze powołaniem, a nie tylko dobrym pomysłem⁴⁴. Antoni Bem w pracy z uczniami, a przede wszystkim ze Stefanem Żeromskim, nie ograniczał się wyłącznie do pracy podczas lekcji. Nie oczekiwał uznania władz oświatowych, ale poświęcał swój czas na rozmowy i dyskusje z wychowankiem. Starał się jak najskuteczniej pokierować uzdolnieniami literackimi ucznia. Nigdy też, co podkreślił Edward Kula, Bem nie wykazywał wobec swego ucznia postawy uczonego, którego należało jedynie słuchać i biernie mu potakiwać⁴⁵. Studiujący razem z Bemem późniejszy polski pisarz i publicysta Aleksander Świętochowski, we wspomnieniu pośmiertnym naszkicował sylwetkę Bema następująco:

Zmarły łączył w swym umyśle dwie rzadkie i rzadko wiążące się cechy: ogromną ścisłość w dociekaniach i wywodach oraz nadzwyczajną dbałość o zewnętrzną ich szatę. Był nie suchym pedantem, ale drobiazgowym artystą. Błąd treści tyle go oburzał w innych i bolał w sobie, ile błąd w formie⁴⁶.

Ludzie zmierzający w kierunku osiągnięcia mistrzostwa osobistego nigdy nie przestają się uczyć, jednak „uczenie się” nie oznacza w tym kontekście pozyskiwania dodatkowych informacji, lecz opanowanie umiejętności uzyskiwania wyników, których naprawdę pragną w życiu. Jest to uczenie się umiejętności życia naprawdę twórczego.

Nigdy też nie dobijają do portu. Określenie *mistrzostwo osobiste* może wprowadzać w błąd, tworząc złudzenie podziału czarno-białego: albo się jest mistrzem, albo nie. Tymczasem mistrzostwo osobiste nie jest czymś, co można osiągnąć. Jest to proces. To dyscyplina, która musi być uprawiana przez całe życie. Ludzie, którzy osiągnęli wysoki poziom mistrzostwa osobistego są w pełni świadomi swojej niewiedzy, swej niekompetencji, kierunków, w jakich musi iść ich dalszy, konieczny rozwój⁴⁷. Działalność pedagogiczna i twórcza Antoniego Gustawa Bema oraz doskonalenie swoich umiejętności przez całe życie zdają się być potwierdzeniem uczestniczenia tego nauczyciela w procesie dochodzenia do mistrzostwa osobistego.

⁴⁴ Tamże, s. 148.

⁴⁵ E. Kula, *Antoni Gustaw Bem*, dz. cyt., s. 217.

⁴⁶ A. Świętochowski, *Antoni Bem (wspomnienie pozgonne)*, 1902. Cyt. za: *Piotr Chmielowski i Antoni Gustaw Bem. Konferencja ogólnopolska w 150. rocznicę ich urodzin*, red. Z. Przybyła, Częstochowa 1999, s. 238.

⁴⁷ P. M. Senge, *Pięta dyscyplina*, dz. cyt., s. 147.

Anthony Gustav Bem as a teacher (1848–1902) in the memories of his pupils. Educational or personal mastery?

Abstract: This article presents Anthony Gustav Bem, a junior high pedagogue who taught in Kielce and Warsaw, as he was remembered by his students. One of Bem's pupil was Stefan Żeromski, a well-known writer, and it is from Żeromski's diaries that we learn about the teacher the most. Basing on quoted opinions, one might dare to say that Bem achieved in his profession a kind of personal mastery; it means that, in accordance with a definition coined by Peter M. Senge in *The Fifth Discipline*, Bem treated his life as a creative activity, adopted proactive, not reactive, way of experiencing the world.

Keywords: Anthony Gustav Bem, creative activity, educational mastery, personal mastery, teacher